

Józef Lipczyński

Proszę o głos w sprawie art. 16 k.k.

Palestra 13/9(141), 67-68

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Proszę o głos w sprawie art. 16 k.k.

W Uzasadnieniu projektu kodeksu karnego czytamy, że kodeks rozszerza pojęcie sprawstwa, określając mianem sprawcy nie tylko tego, kto wykonuje (bezpośrednio) czyn zabroniony przez przepis szczególny ustawy karnej, ale również tego, kto nie zachowując się sam w sposób zabroniony przez przepis szczególny ustawy karnej, kieruje wykonaniem czynu przez inną osobę (sprawca pośredni).

Zgodnie więc z ustawą i Uzasadnieniem istota kierownictwa z art. 16 k.k. polega na przestępnym, celowym kierowaniu czynem zabronionym przez ustawę karną, wykonywanym przez osobę bezpośrednio działającą, a przez to — na popełnieniu czynu sprawcy bezpośredniego w ramach zamierzonego przez się przestępstwa. *Ratio legis* tego przepisu polega na tym, że „takie ujęcie pozwala na odpowiadającą rzeczywistości kwalifikację roli organizatora przestępstwa bez potrzeby dość sztucznego i niezgodnego ze społecznym poczuciem prawnym określania osoby będącej kierownikiem akcji przestępczej mianem podżegacza czy też pomocnika” (z Uzasadnienia).

Niewątpliwie ustawienie postaci zjawiskowej „kierownictwa” jako sprawstwa jest odpowiednim uwypukleniem stopnia szkodliwości społecznej czynu kierownika, stopnia szkodliwszego od podżegania czy pomocnictwa. Czy jednak za tym uwypukleniem wyższej (sprawczej) szkodliwości czynu „kierownika” podąża również odpowiednie zwiększenie dolegliwości grożącej mu kary? Nie, albowiem zagrożenia karą za wszystkie postacie zjawiskowe są równe. Czy odpowiedzialność karna „kierownika”, nie będąc większą od odpowiedzialności karnej innych postaci zjawiskowych, jest im identyczna? Nie, odpowiedzialność karna „kierownika” jest mniejsza.

Najłatwiej przedstawić to na przykładzie. Jeżeli kierownik kieruje dokonaniem np. zabójstwa przez sprawcę bezpośredniego, to po dokonaniu przezeń zabójstwa odpowie za zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. Jeżeli jednak bezpośrednio działający nie dokona przestępstwa, lecz poprzestanie na usiłowaniu, to „kierownik” nie odpowie ani za dokonanie, ani za usiłowanie zamierzonego przestępstwa.

Nie odpowie on za „usiłowanie kierownictwa”, albowiem owo kierownictwo nie stanowi odrębnego „przestępstwa kierownictwa” z części szczególnej kodeksu karnego, a nadto ze względu na to, że przecież owe czynności kierownicze zostały dokonane, sprawca bezpośredni przedsięwziął zakazane działanie, a nawet doprowadził je do stadium usiłowania, przy czym dokonanie nie nastąpiło z przyczyn już od sprawcy bezpośredniego niezależnych (tak samo zresztą jak niezależnych również od „kierownika”).

Za usiłowanie zamierzonego przestępstwa, popełnione dokonaniem już kierownictwem, „kierownik” również odpowiadać nie może, ale już z innych zasadni-

czych przyczyn, mianowicie ze względu na konstrukcję usiłowania. Kiedy przestępstwo jest popełnione w postaci usiłowania, o tym stanowi art. 11 k.k. W myśl tego art. „odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem się zmierza bezpośrednio ku jego dokonaniu, które jednak nie następuje”. Otóż rzecz w tym, że „kierownik” swoim zachowaniem się nie zmierza bezpośrednio do dokonania czynu zabronionego, lecz — zgodnie z istotą kierownictwa — zmierza do dokonania czynu za pośrednictwem innego człowieka, którego zachowanie się podlega odrębnej ocenie prawnej (choćby dla ustalenia, czy jest ono „zabronione”, czy też nie) i wskutek tego prócz innych, może nawet istotniejszych okoliczności, różni się zasadniczo od „zachowania” się rzeczy puszczanej w ruch siłą człowieka (np. puszczanego psa).

Brak odpowiedzialności kierownika za usiłowanie nie trafia nam do przekonania. Skoro jednak odpowiedzialności karnej podlega tylko ten, „kto dopuszcza się (...) czynu zabronionego(...)” (art. 1 k.k.), to dopuszczający się czynu nie zabronionego odpowiedzialności karnej podlegać nie powinien. Odpowiedzialność kierownika można by w wymienionym wypadku oprzeć na konstrukcji analogicznej do art. 10 § 2 k.k. i zająć stanowisko, że każdy „kierownik” jest zarazem podżegaczem i pomocnikiem, a zatem pomocniczo stosują się do kierownika przepisy o podżeganiu i pomocnictwie. Można by zatem odpowiedzialność kierownika przy usiłowaniu oprzeć na przepisie art. 19 § 1 k.k. W tym wypadku jednak musielibyśmy powrócić do bazy, z której odbiegnięto właśnie po to, by stworzyć odrębny typ „kierownictwa”.

2

FILIP ROSENGARTEN

Dopuszczalność rozdrabniania roszczeń a koszty procesowe

Po prawomocnym, pozytywnym dla powoda Stanisława J. zakończeniu procesu o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego (art. 445 § 1 k.c.) w związku z wypadkiem w zatrudnieniu, wytoczył on przeciwko swemu zakładowi pracy nowe powództwo o odszkodowanie za utracone zarobki, rentę wyrównawczą i koszty lepszego odżywiania, oparte na przepisie art. 444 k.c. Wyrokiem sądu pierwszej instancji zasądzono w tym drugim procesie całe dochodzone roszczenie (nawet ponad żądanie pozwu), jednakże oddalono wniosek o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu, uzasadniając to tym, że nic nie stało na przeszkodzie objęciu tych roszczeń z art. 444 k.c. już pierwszym pozwem.

Na tle tego wyroku nasuwają się następujące uwagi: